

Młodzieży polska! ZMP-owcy! — Na samoloty! — Twórzcie kadry lotników!

DZIENNIK BAŁTYCKI

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-80
TELEFONY:
Centr. 335-61 do 65
Red. nac. 335-80
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-55
Pismo redaguje zespół

ADMINISTRACJA
Pismo redaguje zespół
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia
Wyd.-Ośw. „CZYTELNIK”

ROK VII Nr 224

ŚRODA 22 SIERPNI 1951 R.

Cena 15 gr.

Dla dobra miasta i wsi

Uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli trzody chlewnej

WARSZAWA (PAP). Chłopi — hodowcy trzody chlewnej korzystają ze stałej i wszechstronnej opieki państwa, które stwarza im coraz lepsze warunki do rozszerzenia tej opłacalnej gałęzi gospodarki rolnej. Wyrazem tej opieki jest uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontraktacji i popieraniu hodowli trzody chlewnej na rok 1952. Uchwała ta stwarza dla wszystkich hodowców jeszcze korzystniejsze niż dotąd warunki zwiększania hodowli trzody chlewnej, zapewni im dogodne formy zbytu zakontraktowanych sztuk, a jednocześnie gwarantuje środki do podniesienia jakości hodowanej trzody.

Prezydium Rządu stawia w uchwale zadanie zakontraktowania w okresie od 1 września br. do 1 września 1952 roku 5.100 tys. sztuk trzody mięsno-słoninowej i 1.700 tys. sztuk trzody bekonowej.

Kontraktowanie tej ilości trzody będzie powszechne, tzn., że przeprowadzać się je będzie u

wszystkich bez wyjątku indywidualnych hodowców. Kontraktowaniem objęta będzie również hodowla tuczników w spółdzielniach produkcyjnych.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia wszystkim hodowcom, którzy podpiszą umowy i dostarczą zakontraktowane sztuki, poważne korzyści. Uchwała gwaran-

tuje więc przede wszystkim zbytu zakontraktowanej trzody po stałej i opłacalnej cenie, o 5 proc. wyższej od ceny, płaconej przy dostawie sztuk niekontraktowanych.

Poważną korzyścią jest także obniżenie ilości zboża, jaką dane gospodarstwo będzie obowiązane sprzedać w roku 1952/53.

Uchwała przewiduje również pomoc finansową dla hodowców trzody.

Chłopi, którzy tej pomocy potrzebują, będą mogli otrzymywać bezprocentowe kredyty na zakup prosiąt i pasz. Przy kontraktowaniu 1 sztuki hodowca może otrzymać 200 zł kredytu, przy kontraktowaniu 2 sztuk — 300 zł, a kontraktując więcej sztuk — 400 zł. Dla hodowców, którzy będą zakupować do hodowli beko-

nów prosiąt do wagi 25-30 kg, pochodzące od zarejestrowanych macior, przewidziano bezprocentowy kredyt w wysokości do 210 zł na każdą zakontraktowaną sztukę. Nabywcy macior typu bekonowego, które nadają się do rejestracji — mogą otrzymać 12-miesięczny kredyt w wysokości do 800 zł.

W dalszym ciągu utrzymano ulgi w podatku gruntowym dla kontraktujących oraz dla hodowców zarejestrowanych macior i uznanych knurów.

Dotychczas trzoda zakontraktowana musiała być obowiązkowo ubezpieczona. Obecnie obowiązek ten został zniesiony, hodowcy mogą dobrowolnie ubezpieczać trzodę w PZUW.

Uchwała Prezydium Rządu stwarza również pomyślnie warunki do poprawy jakości hodowanej trzody bekonowej. Aby zapewnić możliwość nabycia odpowiedniej ilości wysokowartościowych prosiąt hodowlanych, w rejonach kontraktacji bekonów przeprowadzona będzie dodatkowa rejestracja 100 tys. macior typu bekonowego.

Wykonanie uchwały Prezydium Rządu, stwarzającej tak dogodne warunki dla chłopów — hodowców trzody chlewnej, przyczyni się do dalszego rozszerzenia hodowli tuczników i do zwiększenia ich dostawy na rynek.

Armaty oznaczają większe dochody dla Wall-Street — mniej żywności dla milionów robotników

NOWY JORK (PAP). Szafelemu wyścigowi zbrojeń i krwawej interwencji amerykańskiej w Korei towarzyszy wzmożona eksploatacja robotników amerykańskich, wzrost drożyzny i niedźwierzyszych rzesz ludności.

Z danych Ministerstwa Pracy USA, świadomie zaniżonych, wynika, że ceny artykułów żywnościowych w okresie powojennym wzrosły o przeszło 100 proc. Ceny odzieży podniosły się o 200 proc. Szczególnie duży wzrost cen notuje się od chwili rozpoczęcia przez Amerykanów wojny agresywnej w Korei. Wojna w Korei przyczyniła się do dalszego kolosalnego wzrostu zysków monopolii kosztem konsumentów.

Dla utrzymania cen na wysokim poziomie, monopole stosują w coraz szerszym zakresie niszczenie produktów żywnościowych, choć ludność USA odczuwa dotkliwy brak tych produktów.

I tak w roku ub. w Stanach Zjednoczonych zniszczono mleko wartości 20 milionów dolarów oraz część zbiorów ziemniaków. W roku 1950 zużyto 50 milionów buszli ziemniaków jako nawozu. Dzieje się to w chwili, gdy ludność USA zapotrzebowana jest w bardzo ograniczonym stopniu w mleko, masło i w ziemniaki, których ceny są wysokie i niedostępne dla ludzi pracy. W wielu wypadkach ludność zbierała ziemniaki, przeznaczone na nawóz i spożywała je. W związku z tym kierownicy monopolii wydali zarządzenia, które mają zapobiec wykorzystaniu tych ziemniaków jako produktu żywnościowego, ziemniaki te zatruto specjalnymi środkami chemicznymi.

Prasa amerykańska zapowiada dalszy wzrost drożyzny w USA.

Stwierdził to również przewodniczący „urzędu stabilizacji gospodarczej” — Johnston, który oświadczył, że ceny z okresu przed rozpoczęciem agresji w Korei nie zostaną przywrócone.

PRAGA (PAP). Jak podaje agencja „Telepress”, w Anglii nastąpiła dalsza podwyżka cen papierosów, jał i paliw płynnych oraz szeregu wyrobów przemysłowych. Ceny jał podniesiono o 12,5 proc., ceny papierosów wzrosły od września 1949 roku przeszło 3-krotnie.

KOPENHAGA (PAP). Według danych oficjalnych, w lipcu br. nastąpił w Danii dalszy wzrost bezrobocia. W porównaniu z czerwcem liczbą bezrobotnych wzrosła o 9.900 osób. Z końcem lipca br. było w Danii 35.926 bezrobotnych.

Oświadczenie przywódców Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK (PAP). W imieniu Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii USA — William Foster, Elizabeth Flynn i Petties Perry opublikowali oświadczenie, wzywające do jedności wszystkich pracujących celem podjęcia energicznej walki przeciwko wysokim kosztom utrzymania w Stanach Zjednoczonych.

Podkreślając, że zwykła cena na artykuły pierwszej potrzeby jest wynikiem zbrojeń, przywódcy partii komunistycznej oświadczają: Armaty oznaczają większe dochody dla Wall Street, lecz mniej żywności dla milionów robotników, zarówno Murzynów jak i białych. Oto dlaczego narodził się strach w sercach przed „wiarogłosem czerwonych”.

Ci, którzy zarabiają na wojnie, chcą doprowadzić psychozę wojenną do punktu kulminacyjnego. W tym również tkwi przyczyna, dlaczego nie chcą oni zakończenia wojny w Korei.

Wskazując, że aby zmienić tę sytuację, potrzebna jest zorganizowana działalność mas robotniczych, przywódcy KP USA wzywają wszystkich robotników do walki o natychmiastowe podwyższenie płac, natychmiastowe ustanowienie kontroli czynszów mieszkaniowych i cen oraz obniżenie podatków.

Zgon przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Tatarskiej ASRR

MOSKWA (PAP). — 20 sierpnia br. zmarł przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Tatarskiej ASRR, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR — G. Dinmucametow.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten: Według doniesień prasy greckiej, w Atenach rozwinął się handel młodymi dziewczętami. Ustalono nawet „sztywne ceny” — od 300.000 do 750.000 drachm za dziewczynę.

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska donosi, że w przemyśle węglowym Anglii wzmaga się kryzys, wywołany wyścigiem zbrojeń. Według oficjalnych danych, wydobycie węgla jest obecnie znacznie niższe od potrzeb kraju. Eksport węgla w 1950 r. zmniejszył się prawie o 1,5 miliona ton w porównaniu z rokiem 1949. Anglia zmuszona jest kupować węgiel amerykański po wygórowanych cenach.

Dobrze zrozumieli swój patriotyczny obowiązek chłopci woj. gdańskiego

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o przekraczaniu planów skupu zboża przez mało i średniorolnych chłopów województwa gdańskiego. Stefan Kotel, właściciel 4-hektarowego gospodarstwa w gromadzie i gminie Łęgowo (powiat gdański), dostarczył 180 zamiast 107 kg. zboża, wykonując plan w 168 proc. Franciszek Górnowik, 9-hektarowy gospodarz z gromady i gminy Stegna (powiat gdański), wykonał plan sprzedaży zboża w 171 proc., sprzedając państwu 3.603 zamiast przypadających na niego 2.102 kg. zboża.

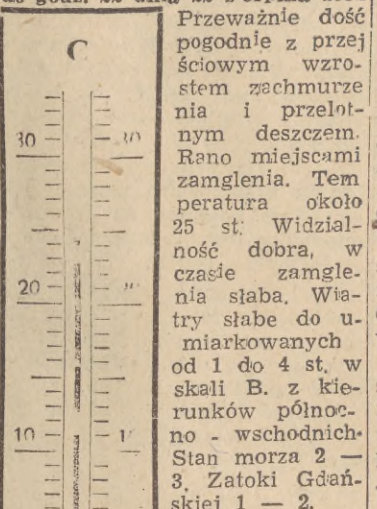
Również i w powiecie morskim (wejherowskim) wielu chłopów przekroczyło już znacznie swoje normy planowego skupu zboża.

Średniorolny chłop z gromady Wielki Klincz, Józef Wałdoch, wykonał 230 proc. planu, dostarczając państwu 1.655 kg. podczas gdy norma, przypadająca na niego, wynosiła 719 kg. zboża. Maria Sznowska z gromady Osowo w gm. Chwaszczyno wykonała plan w 148 proc., Magdalena Witkowska z tej samej wsi — w 103 proc., Antoni Miśniok, chłop średniorolny z Suliszczyc w gm. Krokowo — 104 proc. i M. Sztuczak z Osowej — 101 proc.

W powiecie tczewskim na czoło współzawodnictwa w planowej sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych wysunął się młody Józef Orzechowski z gromady Ciepłe w gminie Gniew, wykonując swą normę w 301 proc. W tej samej gromadzie średniak Maksymilian Szeman dostarczył 2.646 kg. zamiast 1.866, osiągając 142 proc. wykonania planu. W gminie Gniew wyróżnili się poza tym Augustyn Marcinkowski z gromady Gronowo i Mateusz Strzyżek z gromady Gogolewo, wykonując pierwszy — 111 proc. drugi — 106 proc. planu.

Jan Bara, gospodarz średniorolny z gromady Młobad w gminie Tczew, dostarczył 1.025 zamiast 667 kg. zboża, przekraczając przypadającą na niego normę w 153 proc.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do godz. 22 dnia 22 sierpnia 1951



SYTUACJA BAROMETR.: Rozległy układ niżowy zalegający cyfry Atlantyk północny, Anglia północno - zachodnią i Skandynawię

Wydawanie przesuwa się na północny - wschód. Wyż azorski rozbudowuje się. Drugi wyż nad Europą wschodnią bez zmian.

Wydawanie przesuwa się na północny - wschód. Wyż azorski rozbudowuje się. Drugi wyż nad Europą wschodnią bez zmian.



Dnia 19 bm. w związku z obchodem V Tygodnia Lotnictwa, odbyło się w Warszawie wiele imprez propagandowych, organizowanych przez Ligę Lotniczą. Wielkim powodzeniem cieszyły się skoki spadochronowe z wieży w parku Praskim.

Na zdjęciu: Skok z wieży w parku Praskim. Fot. Zdz. Wdowiński

Amerykanie brutalnie pogwałcili strefę neutralną Kaesongu Protest generała Nam-ira

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chyn donosi, że w związku z pogwałceniem przez wojska amerykańskie i lisymanowskie strefy neutralnej Kaesongu, przewodniczący delegacji koreańskiej gen Nam - Ir wystosował do przewodniczącego delegacji amerykańskiej admirała Joy'a protest, w którym czytamy:

W dniu 19 sierpnia o godz. 5.55 nasz patrol złożony z 9 ludzi pod dowództwem plutonowego Yao Cziang-hsianga, znajdującego się w neutralnej strefie Kaesongu pomiędzy miejscowościami Songongi a Panmudzon, został zaatakowany przez 30 uzbójczych żołnierzy amerykańskich i lisymanowskich, którzy wkroczyli bezprawnie do strefy neutralnej i urządzili zasadzkę.

Plutonowy Yao Cziang-hsiang i szeregowy Wang Zen-yuan zostali ciężko ranni. Napastnicy dobili plutonowego Yao Cziang-

hsiang dwoma strzałami w głowę.

Oficerowie łącznikowi naszej delegacji zawiadomili natychmiast oficerów łącznikowych Waszej delegacji, prosząc o przystąpienie pełnomocników do przeprowadzenia dochodzenia na miejscu. Dochodzenie to całkowicie potwierdziło ścisłość przytoczonych wyżej faktów.

Od chwili osiągnięcia porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu, strona amerykańska naruszała to porozumienie wiele razy. Lotnictwo amerykańskie stale przelatuje nad strefą neutralną i ostrzeliwuje z broni pokładowej samochody naszej delegacji. Żołnierze amerykańscy strzelali niejednokrotnie w kierunku strefy neutralnej.

Z naszej strony składano wiele razy protesty, nie otrzymując nigdy zadowalającej odpowiedzi. W dniu 17 lipca strefa neutralna została ostrzelana przez żołnierzy amerykańskich w rejonie Panmudzon. W dniu 7 sierpnia rejon Panmudzon znów został ostrzelany przez żołnierzy amerykańskich.

Plenum radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA (PAP). Prezydium radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło zwołać na dzień 28 sierpnia br. do Moskwy plenarne posiedzenie komitetu.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy:

- 1) Przeprowadzenie w ZSRR kampanii zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.
- 2) Zwolnienie wszechzwiązkowej konferencji obrońców pokoju.

Wzrost bezrobocia w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP). Zastępca naczelnika wydziału budownictwa mieszkaniowego w Berlinie zachodnim Schwedler oświadczył, że w bieżącym sezonie budowlanym Berlin zachodni ma trzykrotnie więcej bezrobotnych robotników budowlanych niż w roku ubiegłym.

Ten poważny incydent jest szczytem szeregu bezprawnych aktów, stanowiących pogwałcenie porozumienia w sprawie neutralnej strefy Kaesongu. Zakładam stanowczy protest i domagam się:

- 1) Surowego ukarania winnych zabójstwa plutonowego Yao Cziang-hsianga oraz rannego szeregowego Wang Zen-yuana.
 - 2) Gwarancji, że dalsze pogwałcenia porozumienia w sprawie neutralnej strefy Kaesongu nie nastąpią.
- Proszę o natychmiastową zadołującą odpowiedź
- Przewodniczący delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich — gen. NAM - IR.

Pogrzeb zamordowanego

PEKIN (PAP). — Delegaci koreańscy i chińscy na rokowania w Kaesongu złożyli hołd pamięci plutonowego Yao Cziang-hsianga, który zamordowany został z zasadki przez Amerykanów w pobliżu Panmudzon w obrębie strefy neutralnej. Uroczysty pogrzeb Yao Cziang-hsianga odbył się w niedzielę.

Gen. Li Sang - czo delegat Koreańskiej Armii Ludowej, wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Koreańczycy czcili będą zawsze pamięć tej ofiary napaści amerykańskiej.

Gen. Hsieh Fang, delegat ochotników chińskich, zwrócił uwagę na szlachetny charakter plutonowego Yao Cziang-hsianga, który złożył swe życie w obronie pokoju. Yao Cziang-hsiang, zaatakowany podstępnie wraz ze swym oddziałem przez Amerykanów i lisymanowców, nie użył broni i nakazał odwrot, pragnąc uszanować porozumienie w sprawie strefy neutralnej mimo pogwałcenia tego porozumienia przez stronę amerykańską.

Żołnierze, którzy należeli do patrolu zaatakowanego przez Amerykanów, opowiadali delegatom, jak haniebnie zachowywali się wojska amerykańskie i lisymanowskie, gwałcąc porozumienie. Jeden z naczynych świadków podkreślił, że napastnicy dobili rannego Yao Cziang-hsianga dwoma strzałami w czoło.

Przeciw dyktatowi amerykańskiemu

Przyjęcie przez rząd radziecki zaproszenia na zwołaną do San Francisco konferencję w sprawie traktatu pokojowego z Japonią i oświadczenie, że delegacja radziecka przedstawi na tej konferencji swoje propozycje w sprawie traktatu, wywołało w kołach rządzących USA ogromne zaniepokojenie i zamieszanie.

Udział delegacji radzieckiej w konferencji w San Francisco ma niezwykle doniosłe znaczenie dla rozwiązania zagadnienia japońskiego. Albowiem Związek Radziecki stoi niezmiennie na stanowisku obowiązywania umów międzynarodowych i dał już w raz swojemu poglądowi na sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Japonią.

Propozycje radzieckie, jak wiadomo, były w pełni odbiciem konsekwentnej polityki radzieckiej, dążącej do demokracji Japonii, jako niezbędnego warunku utrzymania pokoju w Azji. Imperialiści amerykańscy natomiast, gwałcąc zobowiązania międzynarodowe USA, pragną narzucić traktat, który byłby dyktatem, urągającym wszelkim zasadom demokracji Japonii i przekształcającym ją w amerykańską bazę agresji przeciwko Chinom i Związkowi Radzieckiemu.

Zdemaskowane zamiary

Udział ZSRR w konferencji w San Francisco nie tylko pomieszał plany imperialistów, lecz całkowicie zdemaskował ich zamiary, według których cała konferencja miała się sprowadzić do potulnego wysłuchania amerykańskiego projektu traktatu z Japonią i podpisania go.

Udział Związku Radzieckiego w konferencji w San Francisco w sposób zasadniczy zmienił jej charakter. Jest to tym ważniejsze, że amerykański projekt traktatu z Japonią obudził powszechne niezadowolenie i opozycję oraz ostrą krytykę nie tylko w krajach demokratycznych, lecz także i wśród amerykańskich satelitów.

Amerykański projekt przygotowania traktatu z Japonią wyłącza — jak wiadomo — udział Chińskiej Republiki Ludowej. Jest rzeczą oczywistą, że traktat pokojowy z Japonią, podpisany bez udziału Chin, zainteresowanych bezpośrednio w normalizacji stosunków w Japonii, wywołający 500-milionowy naród chiński, który nadźwiękami brzmieć wojny z militarnym japońskim — ma charakter separatystyczny i antypokojowy.

Rząd chiński za pośrednictwem ministra Czu En-laja zaproteściował przeciwko projektowi amerykańskiemu, oświadczając, że traktat z Japonią, przygotowany, opracowany i podpisany bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, będzie uważany przez rząd chiński za nielegalny.

Brytyjskie koła rządzące, nie wyłączone konserwatystów, widzą w projekcie separatystycz-

nego traktatu nowy zamach amerykańskich konkurentów na brytyjskie interesy i wpływy na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytania postanowiła nie przyznawać Japonii klauzul maksymalnego uprzywilejowania, pamiętając o rywalizacji japońskiej na rynkach światowych przed wojną.

Anglicy boją się konkurencji

Odbudowa japońskiego potencjału gospodarczego przy oddziaływaniu od naturalnych rynków azjatyckich poważnie niepokoi brytyjskie koła gospodarcze. Dał temu wyraz „Financial Times”, który pisał, że te gwałtowne przemiany angielskiego, które przetrwały na eksporcie, staną w obliczu silnej konkurencji japońskiej. Układ między USA a Nową Zelandią i Australią, tworzący traktat japońskiemu, oceniany jest w Wielkiej Brytanii, jako poważna groźba rozkładu Commonwealthu.

O ile niezadowolenie i krytyka ze strony brytyjskich koł rządzących jest dyskretnie tonowana, z uwagi na upokarzającą rolę Wielkiej Brytanii, jako młodszego partnera amerykańskiego, o tyle kraje azjatyckie, zainteresowane w traktacie z Japonią, bynajmniej nie tają swojej opozycji wobec amerykańskiego projektu.

Ludy Azji protestują

Wiele poprawek zgłosił do projektu rząd Indii, wypowiadając się w szczególności przeciwko pozostawieniu w Japonii obcych wojsk oraz zwróceniem jej wysp Bonin i Riukiu, jak również za uznaniem suwerenności Chin na wyspie Tajwan. Za proponował także zaproszenie Chin Ludowych do opracowania projektu traktatu.

Niezadowolone wyraził również rząd Brazylii, a Indonezja uprzedziła o zamiarze wniesienia istotnych poprawek do traktatu. Na Filipinach wywołał on tak wielkie oburzenie, że doszło do burzliwych demonstracji, pod czas których spalono na stosie kłuckę Dulles, pełnomocnika

Trumana do spraw Dalekiego Wschodu. Nawet filipińskie marionetki amerykańskich imperialistów, Quirino i Romulo, zostały zmuszone do opozycji wobec USA, usiłując zresztą całe zagadnienie sprowadzić na płaszczyznę targów o reparacje.

W Australii i Nowej Zelandii burzliwe wieści protestacyjne są odbiciem stanowiska opinii publicznej, która zmusiła przywódce australijskich labourystów, Ewarta, starego przyjaciela Dullesa, do opowiedzenia się przeciw projektowi amerykańskiemu.

Masy pracujące Japonii przeciw antypokojowemu traktatowi

Ludy Azji dobrze pamiętają cierpienia, zadane im przez krwawy imperializm japoński, i rozumiem, że odbudowa militarystyki japońskiej grozi im powtórzeniem. Trzeba stwierdzić, że na wet w samej Japonii warstwy burżuazyjne nie odnozą się z entuzjazmem do amerykańskiego projektu — zaniepokojone na-

zrucenym Japonii układem wojskowym z USA, utrwalającym okupację amerykańską w Japonii. Niedawno organ kół finansowo - przemysłowych „Nippon Keizai” pisał: „Propozycje Związku Radzieckiego wydają się bardziej dogodne dla naszego kraju, jeśli porównać je z amerykańskim projektem traktatu pokojowego”.

Japońskie masy pracujące występują zwartym frontem przeciw projektowi amerykańskiemu. Partia komunistyczna, socjalistyczna i robotniczo - chłopska, a także większość związków zawodowych — do magają się zawarcia traktatu pokojowego z udziałem wszystkich zainteresowanych stron oraz wyzuczenia się remilitaryzacji.

Wzmaga się opozycja przeciw amerykańskiemu dyktatowi, który pragnie narzucić antypokojowy traktat, pomaga wskrzesić starą, imperialistyczną Japonię. Ludy Azji żądają zawarcia traktatu, opartego na zasadach proponowanych przez Związek Radziecki — zasadach pokoju i sprawiedliwości. T. R.



Nowoczesny adapter automatyczny

Niedawno radzieckie zakłady rozpoczęły produkcję adaptera „Wostok”, który łączy pierwszorzędną odbiornik 14-lampowy oraz automatyczny patefon, przegrany bez przerwy 10 płyt z jednej strony.

Na tarczy patefonu kładzie się jedną płytę, a pozostałe układają się na dwóch podpórkach, umieszczonych na osiach z boku tarczy. Po przegraniu pierwszej płyty adapter automatycznie się odchyła, podpórki odwracają się i na zmianę przechodzą następnym umocowane na tych samych osiach, lecz na grubość jednej płyty wyżej od pierwszych. Podchodzą one pod stos płyt i oddziałują na płytę, która straciwszy oparcie opuszcza się i kładzie na tarczce patefonu.

W tym samym czasie adapter automatycznie zaczyna się obra-

cać i po ustawieniu igły na płycie aparat nadal gra. Automatyka zmiany płyt trwa do czasu, dopóki nie zostanie zrzucona ostatnia płyta. „Wostok” posiada specjalne urządzenia, usuwające zakłócenia w odbiorze, i wyróżnia się wyjątkową jakością akustyczną.

Człowiek o siedmiu zawodach

Znany nowator mińskich zakładów narzędziowych — Wiktor Kablukow opanował doskonale ostatnie precyzyjnych zawodów w okresie ostatnich czterech lat swej pracy, rozpoczętej jeszcze przy budowie tych zakładów.

Po uruchomieniu pierwszych oddziałów produkcyjnych opanował on zawód ślusarza, a następnie w szkole stachanowskiej, do której został skierowany, nauczył się obsługiwać tokarkę. O zdolnościach jego świadczy to, że doprowadził szybkość skrawania do 250—300 metrów na minutę. Pracując na wiertarce warsztatowej wykonuje 2—3 normy na zmianę. Kablukow pracował już w charakterze frezera, strugacza i spawacza elektrycznego. Ostatnio pracuje na obrabiarce do nacinań kół zębatych i na swoim oddziale może z powodzeniem obsługiwać każdą precyzyjną obrabiarce.

Uczni w rolniczego instytutu rolniczego zbadali nieznaną dotąd roślinę na świecie, jako roślinę uprawną — krambe, która w tym roku pojawiła się w licznych rejonach Związku Radzieckiego. Nowa roślina okazała się bardzo cennym gatunkiem olejnym; nasiona jej zawierają 33 procent oleju, przewyższającego daleko pod względem swej jakości olej słonecznikowy. Po udanych próbach nowa roślina hodowana jest w licznych kółkach Ukrainy, Białorusi, Syberii oraz w środkowych obwodach Federacji Rosyjskiej. Nowa roślina, wyhodowana przez uczonych radzieckich, dostarczy wielkiej ilości oleju dla celów przemysłowych.

Silniejsi od śmierci

W 26 rocznicę stracenia
Kniewskiego, Hibnera i Rutkowskiego

Był pogodny ranek sierpnia, w 1925 roku. Otoczona szczerze kordonami policji cytadela warszawska miała stać się za chwilę miejscem nowej, potwornej zbrodni.

Oto jak opisywał egzekucję „Więzień Polityczny” w numerze wrześniowym z 1925 r.:

„Rutkowski rzucił się na szyję Kniewskiemu, obaj pożełali się z Hibnerem. Po ustawieniu wszystkich skazanych na miejsce egzekucji — Hibner zwrócił się do żołnierzy ze słowami: towarzysze, celujcie dobrze. Naucecie się na nas strzelać, abyście mogli później dobrze strzelać w nich — wskazał ręką na wóz, w stronę policji i prokuratora, czytającego wyrok”.

W chwili późniejszej huk czterech salw plutonu egzekucyjnego zagłuszył okrzyki rewolucyjnej aktywności. Serca młodych komunistów przestęły bić.

Salwa plutonu egzekucyjnego, która położyła kres ich

życiu, znamionowała okres co raz bardziej wzmagającego się terrorku policyjnego i faszystowskiej Polski. Znamionowała ona likwidowanie swobód demokratycznych w naszym kraju.

Terror faszystowski

Władze polskie, zaniepokojone wzrostem wpływów rewolucyjnych w kraju, wzrostem szeregów KPP, zaczynają stosować wobec ludności coraz ostrzejsze represje.

Rząd obszarnie - kapitalistyczny nie cofał się przed żadnym krokiem. Gdy nie skutkował terror i aresztowania, chwycił się wypróbowanego środka — prowa kaci. W owym czasie pośród mistrzów tej okrutnej broni wyróżnił się niejaki Cechnowski, który wkradł się do organizacji robotniczych, zdobył ich zaufanie, aby następnie zdradzić i wydać w ręce władz najcenniejszych działaczy komunistycznych.

Rewolucyjny wyrok na prowokatora

Gdy „wsypy” stawały się coraz częstsze, gdy rosła liczba aresztowanych działaczy komunistycznych i gdy rola Cechnowskiego ujawniała się w całej okolicy — partia postanowiła położyć temu kres. Na Cechnowskiego wydany został wyrok śmierci. Podjęli się go wykonać Władysław Kniewski, Władysław Hibner i Henryk Rutkowski.

Władysław Hibner, robotnik łódzki, od dwunastego roku życia związał się z ruchem robotniczym. Był uczestnikiem rewolucji w 1905 roku, działaczem PPS lewicy, a potem KPP.

Henryk Rutkowski i Władysław Kniewski — dwaj młodzi metalowcy z Warszawy, członkowie Komunistycznego Związku Młodzieży — byli nieodłącznymi przyjaciółmi.

6 lipca 1925 roku Hibner, Kniewski i Rutkowski udają się na miejsce, gdzie mają zgładzić prowokatora. Niestety, akcja kończy się tragicznie: zostają rozpoznani i zaatakowani na ulicy Żgoda przez grupę agentów. Próba ucieki, są jednak osaczeni. W chaotycznej strzelaninie ginie jeden polityczny. Rutkowski i Kniewski mdleją z upływu krwi i wraz z ciężko rannym Hibnerem dostają się w ręce policji. Sprawa zostaje przekazana na natychmiast sądowi doraźnemu.

Ofiara ich krwi nie poszła na marne

Cechnowski, uniknawszy śmierci, ogarnięty panicznym strachem ucieka pod ochroną szpiclów do Łwowa. Tam wreszcie dostęga go zastawiona kara. Ginie od kuli 18-letniego robotnika — Botwina. „Żałuję, że zabitem człowieka, ale nie żałuję, że zabitem prowokatora” — oto słowa Botwina na rozprawie sądowej. Sąd skazuje go na karę śmierci.

Równocześnie toczy się w Warszawie proces przeciwko Kniewskiemu, Rutkowskiemu i Hibnerowi. „Chcę żyć, by walczyć o sprawę klasy robotniczej, a jeśli stanę pod ścianką to i tam swą godność rewolucyjną zachowam” — mówi z ławy oskarżonych Hibner. Zapadły trzy wyroki śmierci. Pomimo prób obrońców, pomimo wielu listów i petycji z całego kraju, prezydent Wojciechowski odmawia prawa łaski. Dnia 21 sierpnia na stokach cytadeli padają rozstrzelani Kniewski, Hibner i Rutkowski.

Wywalczona ofiarną krwią swych najlepszych synów Polska Ludowa czel ich dziś, jako swych bohaterów.

K. MORAWSKI

Założenie pierwszej stępki pod budowę rudowęglowca w Stoczni Szczecińskiej

SZCZECIN (PAP). W dniu 18 bm. założono w Stoczni Szczecińskiej pierwszą stępkę pod budowę rudowęglowca, znacznie większego od dotychczas produkowanych w Polsce.

Roboty przygotowawcze trwały 3 tygodnie. Wypełniła je ofiarna praca, świadcząca o ogrom-

nym entuzjazmie robotników, techników i inżynierów. W trudnej pracy szczecińskim stoczniowcom przyszedł z pomocą Związek Radziecki, skąd przybyli do Szczecina świetni fachowcy, dzieląc się swymi doświadczeniami.

Przed siewami

Skończyły się żniwa. Wzrasta nasilenie omlotów. Do punktów skupu ciągną wozy z ziarnem. Członkowie spółdzielni produkcyjnych, indywidualni gospodarze, całe gromady i gminy współzawodniczą w przedterminowej dostawie zboża, organizując ją manifestacyjnie, zbiorowo. Współzawodnictwo w dostawach zatacza coraz szersze kręgi. Wzrasta w masach chłopskich świadomość i zrozumienie sprawy ścisłego włączenia się w cykl gospodarki planowej.

Obecnie przed spółdzielniami produkcyjnymi oraz małą i śred-

niornymi gospodarstwami chłopskimi otwiera się nowy etap pracy — prac, związanych z jesienią akcją siewną, z której zbory w roku przyszłym mają być jeszcze lepsze i obfitsze, by sprostać wymaganiom Planu 6-letniego, w którym wartość produkcji roślinnej powinna wzrosnąć o 39 proc.

Jak zapewnić sobie najwyższą opłacalność i dochodowość gospodarki oraz zwyciężkę plonów? — To wciąż aktualne pytanie zadaje sobie rolnik co roku przed siewami.

Dziś i przed wojną

W kapitalistycznej Polsce przed wrześniowej pytanie to związane było z troską o fundusze na zakup nawozów sztucznych, doborowego ziarna, wreszcie o zbyt plonów — z zagadnieniem, co i ile zasiał.

Bogacie wiejszy w najróżnorodniejszy sposób uprawiali na wsi liche pieniądze, zbożową itd. Handlarze wykorzystywali sytuację chłopca, skupując zboże w okresie po żniwach po niskiej cenie, by wysrubować ją na przedwzrostku.

Dziś należy to już do przeszłości. Państwo, prowadząc planową politykę gospodarczą, wyeliminowało z niej spekulację i handel zbożem i pomaga chłopcom w walce z wyzyskiem i lichwą na wsi, udzielając im kredytów na zakup nawozów i ziarna oraz rozszerzając sieć ośrodków maszynowych.

Dziś chłop nie potrzebuje sobie zadawać pytania, co i ile zasiał. Państwo i tu idzie chłopcu z pomocą, organizując poprzez koła gromadkie ZSCh szeroką akcję szkoleniową i uświadamiającą, udzielając wszechstronnej pomocy i gwarantując zbyt plonów.

Opracowano na jesień br. i wiosną 1952 roku wytyczne kontraktacji, zatwierdzone specjalnymi uchwałami. Prezydium Rządu, przewiduje zwiększenie obszaru pod uprawę wysoce dochodowych roślin konsumpcyjno-przemysłowych o 9 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Wartość artykułów, jakie państwo zakupi z produkcji kontraktowanej, wyniesie 3,5 miliarda złotych.

Opracowanie przez aktywność gromadzką planów kontraktacji na poszczególne gospodarstwa jeszcze silniej włączy chłopów w krajowy plan. Ogółem obszar roślin kontraktowanych w jesieni br. i na wiosnę 1952 roku wyniesie 8,5 proc. ogólnej powierzchni upraw roślinnych w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych.

Chłopi będą mogli większe, niż w roku ubiegłym ilości ziemi obić roślinami kontraktowymi, otrzymując odpowiednie ilości nasion siewnych, nawozów sztucznych oraz zaliczki na ich zakup i na siewy. Nasz przemysł chemiczny dostarczy ponad 445 tysięcy ton nawozów, same tylko PGR-y — ponad 17 tysięcy ton kwalifikowanych nasion zbóż.

Najpilniejsze zadanie

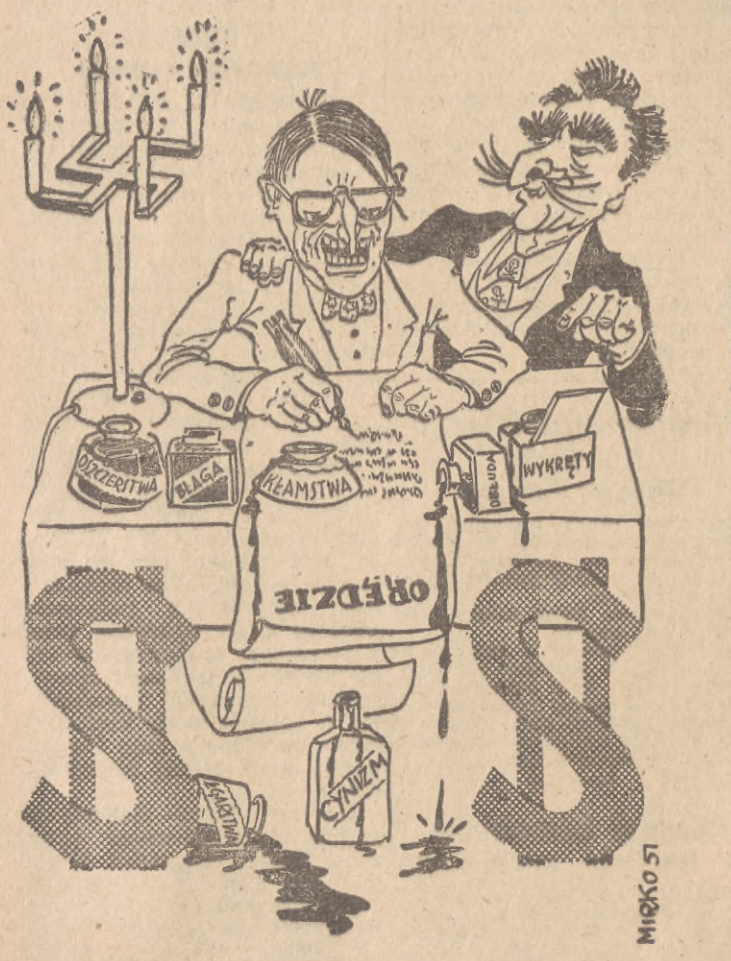
W celu sprawnego i dokładnego przeprowadzenia siewów — najpilniejszym wstępnym zadaniem spółdzielni produkcyjnych oraz indywidualnych gospodarzy jest odpowiednie wstępne przygotowanie gleby. Dlatego też wszędzie, gdzie nie dokonano jeszcze podorywek po zbiorach, należy je jak najszybciej przeprowadzić. Każdy metr ścierniska pod siewy jesienne musi być zaorany.

Zwiększy to wydajność z ha i podniesie jakość plonów w przyszłorocznych zbiorach — podnosząc równocześnie ich opłacalność i dochodowość oraz przyczyniając się wydatnie do wykonania zadań planu.

B. K.

Satyra polityczna

Odpowiedź ZSRR stwierdził a jasno i wyraźnie, że obłudne i pełne kręctw orędzie Trumana i Kongresu USA miały służyć wprowadzeniu w błąd opinii światowej. (Z prasy)



Amerykański „owędownik” i jego sufler, czyli kalamarze Trumana.

Pierwszy etap drogi do lotnictwa

Przyszli piloci uczą się w modelarni Ligi Lotniczej

Było południe. Siedziałem na trawie, wpatrzony w błękitne, pogodne niebo. Obok mnie leżał mój przyjaciel „Burek”.

modelarni w Lęborku. W tegorocznych zawodach okręgowych we Wrzeszczu jego model latający „Jur” zajął jedno z czołowych miejsc.

z tej sali pełnej ciekawostek. Ale idziemy na dwór popatrzeć na piękny lot szybowca przeciwciowego „Amatora”.

Do Gdyni powróciła z Londynu załoga marynarska, która miała przyprowadzić do kraju zakupionego w Anglii przez Rząd Polski, tankowiec „TATRY”.

Za dwa tygodnie rozpocznie się rok szkolny

W wielu szkołach trójmista, w których trwają remonty, robotnicy zwiększają tempo pracy.

W Wydz. Oświaty w Prezydium Wojewódzkiej Rady Na rodowej w Gdańsku odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji społecznych naszego województwa.

Od rebi Nie wykręcać się sianem

W numerze 193 naszego pisma z dnia 17 ubiegłego miesiąca zamieściliśmy wzmiankę pt. „Problemy sopońskiej plaży”.

Równie dobrze przygotowaliśmy się do nowego roku szkolnego sklepię z materiałami piśmiennymi, posiadając na składzie wielki wybór wysokogatunkowych zeszytów, ołówków, kredek, linii itd.

Na to otrzymaliśmy z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie „wyjaśnienie”, które nie właściwie nie wyjaśnia.

Ob. Leja w wygłoszonym wstępnym przemówieniu podkreślił wagę udzielenia pomocy szkółom przez nasze społeczeństwo.

Jeśli chodzi o czystość plaży, to podtrzymujemy całkowicie nasze twierdzenie. Zarówno plaża płatna, jak i bezpłatna, pozostawia pod tym względem wiele do życzenia.

Następnie powołano komitet, wybierając na jego przewodniczącego posła na sejm RP ob. Bigusa.

Toteż Dyrekcja Gospodarki Komunalnej Nr 2 w Sopocie, zamiast wykręcać się sianem, winna przystąpić do popelnianych błędów i starać się je naprawić.

Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego w Gdańsku jest także reprezentowany.

Nie mogę doczekać się pierwszego lotu

— Nie ma co mówić, zajęcia praktyczne są nadszyczą ciekawo — dodaje najmłodszy z nich Kopeczyński.

Bezprawna rekwizycja statków polskich

Do Gdyni powróciła z Londynu załoga marynarska, która miała przyprowadzić do kraju zakupionego w Anglii przez Rząd Polski, tankowiec „TATRY”.

»Straszny« budynek

Przed wojną rozpoczęto w Gdyni budowę gmachu, przeznaczoną na muzeum i akwarium morskie.

Wielcy aktorzy sceny polskiej

W ubiegły poniedziałek w sali Teatru Kameralnego w Sopocie znany aktor i reżyser Tymoteusz Ortył wygłosił prelekcję, poświęconą wielkim aktorom sceny i filmu: Stefanowi Jaraczowi i Ludwikowi Solskiemu.

Pokaz drobnej wytwórczości

W dniu 15 bm. rozpoczęła się w Poznaniu Centralna Wystawa Drobnej Przemysłu i Rzemiosła, przedstawiająca zwiedzającym szeroki wachlarz wyrobów przemysłu terenowego i społecznie-gospodarczego.

Apel mieszkańców Małego Kacka

Po długich staraniach rozpoczęło nareszcie w Małym Kacku budowę pięknego, nowoczesnego przedszkola, które jest tak bardzo potrzebne w tej miejscowości.

»Straszny« budynek

Przed wojną rozpoczęto w Gdyni budowę gmachu, przeznaczoną na muzeum i akwarium morskie.

Wielcy aktorzy sceny polskiej

W ubiegły poniedziałek w sali Teatru Kameralnego w Sopocie znany aktor i reżyser Tymoteusz Ortył wygłosił prelekcję, poświęconą wielkim aktorom sceny i filmu: Stefanowi Jaraczowi i Ludwikowi Solskiemu.

MIGAWKI: To zachłanna kobieta — dziwi się jeden z nich. — Po co jej aż pięć kółek? Databy po jednym swoim znajomym i pięć kobiet miałoby uciechę. (ar)

Bezprawna rekwizycja statków polskich. kolorowe załogi statków angielskich — Pakistańczy, Hindusi, Murzyni, którzy byli bez pracy i czekali na zakrebowanie.

Apel mieszkańców Małego Kacka. Po długich staraniach rozpoczęło nareszcie w Małym Kacku budowę pięknego, nowoczesnego przedszkola.

Wielcy aktorzy sceny polskiej. W ubiegły poniedziałek w sali Teatru Kameralnego w Sopocie znany aktor i reżyser Tymoteusz Ortył wygłosił prelekcję.

»Straszny« budynek. Przed wojną rozpoczęto w Gdyni budowę gmachu, przeznaczoną na muzeum i akwarium morskie.

Wielcy aktorzy sceny polskiej. W ubiegły poniedziałek w sali Teatru Kameralnego w Sopocie znany aktor i reżyser Tymoteusz Ortył wygłosił prelekcję.

»Straszny« budynek. Przed wojną rozpoczęto w Gdyni budowę gmachu, przeznaczoną na muzeum i akwarium morskie.

Wielcy aktorzy sceny polskiej. W ubiegły poniedziałek w sali Teatru Kameralnego w Sopocie znany aktor i reżyser Tymoteusz Ortył wygłosił prelekcję.

»Straszny« budynek. Przed wojną rozpoczęto w Gdyni budowę gmachu, przeznaczoną na muzeum i akwarium morskie.

Wielcy aktorzy sceny polskiej. W ubiegły poniedziałek w sali Teatru Kameralnego w Sopocie znany aktor i reżyser Tymoteusz Ortył wygłosił prelekcję.

»Straszny« budynek. Przed wojną rozpoczęto w Gdyni budowę gmachu, przeznaczoną na muzeum i akwarium morskie.

WYGNANIE WŁADCY

POD ŚWIATŁO

Najcieńszy mecz



— Widzieliście ich? — spytał major, gdy dojechali do posterunku.
— Tak jest. Przed chwilą. Było ich pięciu. Jada maszyną na „Tem“ 146. Koloru w ciemnościach nie mogłem rozróżnić.
Major przyłożył do oczu lornetkę.
— Tak, widzę ich. Znikają na zakręcie. Zdaje się, że jada w kierunku stacji kolejowej. Musimy zdażyć na ten sam pociąg. W tym momencie z daleka usłyszeli gwizd lokomotywy.
Pociąg ruszył, gdy Komarow i Chiński wybiegli z dworca na peron.

— Trzeci wagon, piąty przedział...
— Dwóch... Trzeci wagon — rzucił majorowi w przelocie wywiadawca.
— Mielcie ich na oku — rozkazał Komarow, biegnąc z Chińskim za odjeżdżającym pociągiem.
Udało im się jeszcze wskoczyć do zamykających się automatycznie drzwi ostatniego wagonu. Pociąg mknął do Kijowa.
Gdy usiedli w przedziale, Chiński szybko i sprawnie zainstalował aparat podsluchowawy, wpuszczając przewody wraz z mikrofonem do regulatora powietrznego.

— No i co?
— Rozmawiają szepciem. Rozróżniłem tylko: Nikołajew i lotniko.
— Gdyby się rozdzielili, zamieszaj się tym drugim. Ja będę pilnował Kardana — wydzwał krótkie dyspozycje major.
Po chwili usłyszał, że drzwi sasiadnego przedziału otworzyła się. Chiński wyszedł na korytarz. Zauważył, że współnik Kardana skierował się do wagonu restauracyjnego. Poszedł za nim.
Komarow został sam. W przedziale Kardana panowała cisza. W pewnej

chwili pociąg zaczął gwałtownie zwalniać. Za oknem migaly czerwone światła.
— Acha, naprawiają tor. Dlatego zwolniliśmy — zorientował się Komarow.
W tym momencie usłyszał dziwne trzaski dobiegające z przedziału Kardana — i w ułamku sekundy dojrzał przez okno, przelatujące ciało ludzkie. Nie było czasu do namysłu. Komarow szarpnął okno i skoczył w ciemność.

Myslałem już, że na imieniny do Dziubalskich pójdę bez żony, gdy niespodzianie przyszedł Rysiek, znany mistrz boksu, a mój przyjaciel, i zgodził się zabawić naszą dziesięcioletnią córeczkę Marię — Krystynę przez czas naszej nieobecności, tj. najwyżej godzinę.
Wytłumaczyliśmy Ryskowi po krótko najważniejsze zasady zabawiania dzieci i szybko pomknęliśmy do Dziubalskich.
U Dziubalskich — wiadomo, jak to na imieninach. Przyszli Ciupkowsy i siedzieliśmy nie godzinę, ale dobre dwie.
Wróciliśmy do domu w doskonałych humorach. Otwieramy drzwi i widzimy, że Maria — Krystyna bawi się wspaniale, siedząc na podłodze wśród zabawek i innych drobiazgów, po danych jej widocznie przez Ryśka. Byli tam: mój najnowszy kapelus, okulary ochronne żony, budzik, trzy wazon, dwa obrazy, rodzinny album z fotografiami, książki tudzież rozmaite w imponującej ilości słodziki, miseczki, pudełeczka, szczoneczki itp. Widać, że maleństwo bawiło się doskonale i że Rysiek robił, co mógł.
Ale na sam siedział na kanapie bliady z zamkniętymi oczyma.
Począłem energicznie potrząsać go za ramię, ale nie otwierał oczu, z cicha tylko pochrupując, jakby spał.
— Co mu się stało? — zaniepokoiłem się i jeszcze mocniej nim potrząsnąłem. Bez skutku.
— Pewnie ślepa kszka — stwierdziła żona.
— A może wtręba?
— Najlepiej zawołaj doktora.
Pobiegłem do znajomego studenta czwartego roku medycyny. Przyszedł, obejrzał leżącego Ryśka, zaglądnął mu pod powiekę, do nosa, do uszu, postukał, pukał i oświadczył:

— Skrajne wyczerpanie. Spł. Musiał wykonać jakąś bardzo ciężką robotę. Za parę godzin wstanie.
Podziękowałem grzecznie studentowi. Student wyszedł, a Rysiek spał jeszcze trzy godziny.
Przez cały ten czas zastanawialiśmy się z żoną, jakiego rodzaju robota mogła tak wyczerpać nieprzeciętne siły fizyczne naszego przyjaciela.
— Może miał jakiś mecz?
— A może przetrenował się? Zegar wybił pół do dziewiątej. Na dźwięk zegara Rysiek zerwał się z kanapy, stanął w pozycji bokserkiej i począł się zajądeł boksować z niewidzialnym przeciwnikiem.
Podbiegłem do niego przerażony. Z największym trudem udało mi się uspokoić go. Patrzył na mnie przez chwilę błędnymi oczyma.
— Myślałem, że to gong — wybełkotał — i że jestem na ringu...
Wtem dostrzegł na rękach u żony Marię — Krystynę. Zasłonił oczy rękoma, dręsząc wstrząsnął jego pożądanymi barami i le dwie dosłyszalnie wyszeptał:
— Acha, to ona...
I po dłuższej chwili milczenia, w której widocznie skupiał się wewnętrznie, rzekł głucho:
— Nie macie pojęcia, co przyletem, zabawiając Marię — Krystynę... Odbylem, jeżeli można tak powiedzieć, najcieńszy mecz w życiu...
Res.

Program radiowy

ŚRODA — 22. 8. 1951 r.
6.30 — Dziennik, 6.45 — Polska pieśń masowa, 6.50 — Gimnastyka, 7.00 — Muzyka, 7.55 — Wiadomości, 8.00 — Koncert solistów, 8.30 — Aud. dla kolumn i obow. letnich, 8.50 — Program lokalny, 8.53 — Wiadomości Wrocław, 11.40 — Komunikaty miejscowe, 11.45 — Głos mają kobiety, 11.52 — Polska pieśń masowa, 12.04 — Dziennik, 12.15 — Muzyka, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — Na swobodę nu tu, 13.15 — Komunikaty PIHM-u dla rybaków, 13.16 — Muzyka, 13.25 — Program, 13.30 — Muzyka dla wszystkich, 14.50 — Koncert, 15.30 — Aud. dla dzieci, 15.50 — Wiązanka melodii operetkowych, 16.20 — Dziecięce radio — „O śpiącej królewnie“ — baśń kaszubska Ireny Piątkowskiej, 16.40 — Koncert ludowo — świetlicowy (świetlica Zw. Sam. Chłop. w Strzelcu), 17.00 — Wiadomości, 17.05 — Połaniec, 17.30 — Koncert, 18.00 — Felieton, 18.15 — Przegląd wydarzeń, 18.30 — Muzyka taneczna, 18.50 — Komunikaty PKC, 19.00 — Wszech. Rad, 19.20 — Koncert, 19.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków, 19.58 — Stan pogodny, 20.00 — Dziennik, 20.26 — Wiad. sportowe, 20.30 — Aud. o książce Marii Majerowej pt. „Syrana“, 21.15 — Muzyka ludowa, 21.40 — Polska pieśń masowa, 21.45 — Wspomnienia robotnicze, 22.00 — Muzyka i akt, 22.30 — Muzyka z płyt, 23.00 — Ost. wiadomości, 23.10 — Koncert, 23.55 — Komunikat PIHM-u dla rybaków.

Śmiało i szczerze

Dobrze:

BAR MLECZNY W GDAŃSKU
Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku zawiadamia, że w lokalu daw. Hotelu Europejskiego na przeciw dworca głównego w Gdańsku, około 15 września bież. roku otwarty będzie przez Gdańskie Zakłady Mleczarskie bar mleczny.

Źle:

NIEUCHWYTNY PRZEWODNICZĄCY
Przedstawiciel redakcji „Dziennika Bałtyckiego” usiłował w celach służbowych w ciągu dwóch ostatnich tygodni skontaktować się z przewodniczącym prezydium okręgowego zarządu Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi, ob. Romanowem. Usługowania te spełży na niczym. Nie pomogły liczne telefony, trzykrotne wizyty osobiste w lokalu zarządu we Wrzeszczu, pośrednictwo zastępcy przewodniczącego. Ob. przewodniczący pozostał nieuchwytny, a sam też nie zechciał choćby jednym telefonem odpowiedzieć na prośby naszego przedstawiciela.
Wierzymy, że wyższe władze związkowe zwrócą uwagę ob. Romanowowi na jego zły styl pracy, a on sam zechce się skontaktować z naszą redakcją.

W INNYCH LISTACH:

PROSZA O NOWE PŁYTY
Mieszkańcy Leborka — pisze ob. Kazimierz Bęcinko — proszą kierownictwo kina „Fregata” o komplet nowych płyt, ponieważ dotychczas grane w kółko wciąż te same melodie sprykrzyły się już wszystkim ostatecznie.

NIE GSS, LEZ GZG
W odpowiedzi na notatkę „Dziennika Bałtyckiego” zamieszczonej w Nr 210 „Śmiało i szczerze” z dnia 5 i 6. 8. 1951 r. pt. „Dlaczego brak kiosków z napojami i owocami na plażach?” — pisze dyrekcja Gdańskiej Spółdzielni Spożywców — uprzejmie komunikujemy, że sprawy te już w roku 1950 przejęły Gdańskie Zakłady Gastronomiczne.

Nadmieniamy, że w roku 1950 wybudowaliśmy kiosk na plaży w Stogach i kiosk ten zmuszeni byliśmy zlikwidować z powodów wyżej podanych.

DZIECI CHCĄ SIĘ BAWIC
Dziesięcioro dzieci w wieku do lat 10, zamieszkałych przy ul. Śniadec-

kich 10 we Wrzeszczu, od czasu, kiedy Gdańskie Zakłady Gastronomiczne zajęły podwórko tego domu w swoje wyłączne posiadanie — nie mają się gdzie bawić.
Podwórko jest zawalone starymi grami, żelastwem, potłuczonymi naczyniami z resztkami potraw, na których żerują muchy i robactwo. Często na podwórku zajeżdżają samochody, przywoząc nowe partie gratów, a dzieci muszą siedzieć w domu, bo rodzice nie pozwalają im bawić się na podwórku w obawie, że się pokaleczą szkiełkami i sterzaczami z porzucanych mebli gwoździami.
Czy GZG nie mogły sobie znaleźć innego miejsca na graniarnię, jak tylko podwórko mieszkalnego domu?

ODPOWIEDZI REDAKCJI:
Stefan Sawicki, pomorski wies Bogaczewo. — Interwjujemy w Zarządzie Województwa Zw. Sam. Chłop.
Wacław Białek, Gdańsk. — Interwjujemy w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych.
Zofia Pieporówna, Dzierżogó i Grzegorz Baran, Ostaszewo. — Interwjujemy.

Nasz prawnik odpowiada:

Mieszkanca Gdańska. — Obecnie obowiązujące przepisy o publ. gospodarce lokalami zniosły pojęcie sublokatora. Każdy, kto prawnie zajmuje pomieszczenie i ma prawo do przy-

działu mieszkania w danej miejscowości, uważany jest za pełnoprawnego współlokatora i zajmowane przez niego mieszkanie, choćby tylko 1 pokój, jest odrębnym mieszka-

nem. Do pokoju, zajmowanego przez 1 osobę, nie można dokwaterować innej osoby, o ile nie należy do tej samej rodziny.
Każdy Stefan. — Zwrot kosztów podróży należy się pracownikowi w razie przeniesienia lub przeniesienia przez pracodawcę do pracy poza zwykłym miejscem pracy. W razie przyjazdu do nowego miejsca pracy w innych wypadkach, pracownik tylko wówczas może domagać się zapłaty kosztów przejazdu, gdy było to przedtem wyraźnie umówione.
Markowski Władysław. — Skierowa nie pozwu do właściwego sądu jest rzeczą i obowiązkiem samego powoda, tj. tego, kto wniósł powództwo, tym bardziej, jeśli zrobił to przez adwokata. Sady pracy zmieszone zostały z dn. 1. 1. br.
Jedynie nieprzerwana praca w tym samym przedsiębiorstwie uprawnia do urlopu. Wszelka zmiana pracodawcy, choćby w pracy nie było przerwy, powoduje, że okres pracy, uprawniający do urlopu, należy liczyć od nowa.

Tabele wygranych
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ ZAMIEŚCIMY W DNIE JUTRZEJSZYM.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Zawodniczka gdańskiej Gwardii pobila rekord Polski w granacie

Miła niespodzianką sprawiła szerokiej opinii sportowej młodą zawodniczkę gdańskiej Gwardii Dejwó, która w zawodach treningowych kadry lekkoatletycznej ZS Gwardia (przebywającej w AWF na obozie przygoławowym przed Spartakiadą) pobila w Warszawie dotychczasowy rekord Polski w rzucie granatem, uzyskując 47,80 m. W tych samych zawodach Ronczewska pobila również rekord Polski w skoku wzwyż — 151,5 m.
Dejwó jest uczennicą Lomowskiego, pod którego kierunkiem trenuje dopiero od paru miesięcy. Młoda „gwardzistka” wykazuje duże zdolności i niewątpliwie znacznie poprawi swój wynik. Nowy rekordziste Polski składamy tą drogą serdeczne gratulacje.

Akademy - sportowcy pomagają LZS-owi
Realizując uchwałę swej sekcji, tenisistów gdańskiego AZS-u rozegrali w najbliż niedziele w Skórczu propagandowe zawody z miejscowym LZS-em. Był to pierwszy w naszym województwie mecz tenisowy w ośrodku wiejskim.
Podkreślić należy, że zawody odbyły się na korcie zbudowanym samodzielnie przez członków LZS, którzy z inicjatywy swego przewodniczącego ob. Przybylskiego podjęli z okazją Świąta Odrodzenia zobowiązanie wybudowania kortu.
Patronat AZS-u nad sekcją tenisa w LZS Skórcz wyraża się będzie w organizowaniu zawodów propagandowych, pomocy w sprzęcie, oraz współpracy na polu organizacyjnym i kulturalno - oświatowym.
Po skończonych zawodach kierownicy obu zespołów wymienili między sobą na znak nawiązania współpracy — emblematy i znaczki klubowe.
W rozegranych 1-setowych spotkaniach padły następujące wyniki:
Strompski (AZS) — Hurkała (LZS) 6:3
Przybylski (LZS) — Urmann (LZS) 6:1
Schwach (AZS) — Widel (AZS) 6:4, Strompski (AZS) — Krzeminski (LZS) 6:0, Strompski, Hurkała — Przybylski, Wasik 6:2, Widel, Schwach — Hurkała, Strompski 8:6, Przybylski, Schwach — Cybulak, Widel 6:3.

Rejs żeglarzy do Szczecina

W dniu wczorajszym z basenu Prezydenta w Gdyni wypłynęli 11 jachtów sekcji żeglarskiej Ligi Morskiej: Budowlanych, AZS i Stali na rejs zespołowy do Szczecina.
Trasa rejsu prowadzi przez Hel, Ustkę, Darłowo, Kołobrzeg, Świnoujście do Szczecina i z powrotem. Żeglarze będą w podróży od 21 sierpnia do 2 września. Organizatorem jest Sekcja Żeglarska WKKF Gdańsk.
Rejs ma charakter szkoleniowy. Umożliwi on wielu żeglarzom zdobyć stażu na stopniach sternika i kapitana jachtowego.

Sędziowie też grają

W przedmeczach spotkań piłkarskich o mistrzostwo II Ligi pomiędzy gdańskimi Budowlanymi a Gwardią (Bydgoszcz), który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę w Gdańsku, sędziowie okręgu gdańskiego zmierzają się ze swymi kolegami z Olsztyna.
W środę 22 bm. o godz. 18 sędziowie gdańscy przeprowadzą na stadionie Budowlanych swój ostatni trening przed niedzielnym meczem.

Weryfikacja sędziów gimnastyki i lekkoatletyki

Sekcja gimnastyczna przy WKKF podaje do wiadomości, że w dniach 22 i 23 bm. od godz. 17 odbędzie się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego we Wrzeszczu przy ul. Traugutta, kurs unifikacyjny dla sędziów gimnastycznych z trójmiasta.
Kurs przeprowadzony będzie pod fachowym kierownictwem instruktora ob. Mikołaja Kozłowskiego.

KOMUNIKAT

W związku z zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, księgarnie „DOMU KSIĄZKI” na terenie całego województwa przystąpiły do masowej sprzedaży podręczników szkolnych. Wszyskie placówki są w nie dostatecznie zaopatrzone. Mieszkańcy wsi mają możliwość nabycia podręczników szkolnych w miejscowej Gminnej Spółdzielni.
1362-K

OBWIESZCZENIA

OBWIESZCZENIA

Zapisy dodatkowe i egzamin wstępny do klasy IV Podstawowej Szkoły Choreograficznej w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Konopnickiej 13, dla kandydatów w wieku 9—11 lat z ukończoną III klasą Szkoły Podstawowej — uzdolnionych tanecznie — odbędą się w dniu 29 sierpnia br. o godz. 8 rano. 1361-K

Państwowe 4-letnie Liceum Rachunkowości Rolnej w Bolesławowie, p-ta Skarszewy przyjmuje jeszcze dodatkowe wpisy do klasy pierwszej na rok szkolny 1951/52. Niezamężni uczniowie mają zapewnione pełne stypendia na opłacenie internatu.
Absolwenci Liceum otrzymują tytuł Technika-Rolnika — ze specjalnością (księgowość), mają wstęp na wyższe uczelnie oraz zapewnioną pracę w rolnictwie i pokrewnych zawodach. 1360/K Dyrekcja

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

AKTÓWKĘ żelazną sprzedam. Oliwa, Głogowska 13 — 4, róg Abrahama. P-4185

SPRZEDAM piekarnicę przenośną, kupię kafełki używane. Oferty Dziennik Bałtycki, Gdynia pod „Piece”. G-4196

SPRZEDAM piece przenośne, pierzyny, kózka, wozy, koła, inne. Gdynia tel 53-65. G-4194

MOTOCYKL Jawa 350 cm. DKW 125 cm sprzedam. Grabówek, Dembińskiego 7 G-4218

LOKALE

POKOJU umebl. ewent. przy rodzinie w Gdyni poszukuje samotny. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Starszy”. G-4199

INŻYNIER poszukuje pokój — Wrzeszcz, Oliwa, Gdańsk. Cena obojętna. Oferty Dziennik Bałtycki — Gdańsk „Wypłacalny”. G-4213

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchni wygodny Sopot na 2 kucznia. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod — „Wziեսień”. G-4193

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia na większe. Wrzeszcz Kościuszki 69 - 7. G-4205

WOJNE POSADY
POMOC domowa potrzebna zaraz. Zgłaszać się po południu. Wrzeszcz, Rokosowskiego 46 - 2, wejście z Lipowej. G-4183

UCZEN młynarski potrzebny natychmiast, początkujący lub przyuczony. Utrzymanie na miejscu. Młyn Królowia, stacja Morszczyn, pow. Tczew. P-4149

POMOC domowa samodzielna na gotowanie potrzebna od zaraz. Sopot, Jana z Kolna 5, parter. P-4191

POSAD POSZUKUJĄ

KSIEGOWA bilansistka — przyjmie odpowiednią pracę. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Księgowa”. G-4195

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, dowód tożsamości na nazwisko Griech Elżbieta. G-4201

GDYŃA, dworzec kolejowy 12 sierpnia zgubiono dokumenty, książeczki PKO. Zwrot dobrze wynagrodzić. Pinkas, Wrocław, Stalina 9. P-4109

ZGUBIONO kwit MHD — sklep 133, komis symbol 3545 wydany Sokolowskiej Jadwidzie. P-4107

ZGUBIONO leg. stubobowią na nazwisko Szuprynowski Feliks. G-4197

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKu Chelm - Lubelski — Panasiuk Bolesław. G-4202

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKu Gdynia i kartę meldunkową na nazwisko Goźbiewski Czesław. G-4203

ZGUBIONO przepustkę — Stocznik Gdańskiej na nazwisko Wróblewski Zbigniew. G-4207

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. 1236-K

ROZNE

DNIA 26 lipca przybłąkał się pies — suczka spaniel. Gdańsk - Dolny, Na Stępcach 1a/1. Po 7 dniach przechodzi na własność. G-4182

NA trasie Sopot — Gdańsk postawiono czekę w tramwaju w dniu 18. o godz. 6.30. Uczniwego znalazła proszą o zwrot za wynagrodzeniem Cz. Posał, Sopot, ul. Podjazd 2, tel. 516-87. P-4192

PRZYBŁĄKAŁ się pies — czarny myśliwski. Odebrał Tczew, ul. Chłoda 5. Po trzech dniach uwadza za własność. G-4200

PRZYBŁĄKAŁ się pies — wilczyca. Wrzeszcz, Niemcewicz 16 parter. — Po trzech dniach przechodzi na własność. G-4209